

Sygn. akt IV Ca 41/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy w S.IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Dorota Curzydło

Sędziowie SO: Wanda Dumanowska (spr.), Mariusz Struski

Protokolant: sekr. sądowy Małgorzata Bugiel

po rozpoznaniu w dniu 17 lutego 2017 r. w S.

na rozprawie

sprawy z powództwa W. P. (1)

przeciwko J. P. (1)

o alimenty

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego  
w C. z dnia 9 grudnia 2016r., sygn. akt III RC 372/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w pkt 1 (pierwszym) w ten sposób, że zasądza od pozwanego J. P. (1) na rzecz powódki W. P. (1) alimenty w wysokości po 500 zł (słownie: pięćset złotych) miesięcznie, poczynając od dnia 9 grudnia 2016 r., płatne do 15-go dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie opóźnienia w płatności i oddala powództwo w pozostałym zakresie;
2. oddala apelację w pozostałym zakresie;
3. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego;
4. nie obciąża pozwanego kosztami sądowymi.

Sygn. akt IV Ca 41/17

## UZASADNIENIE

Powódka W. P. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanego J. P. (1) na swoją rzecz alimentów w kwocie po 1.500 zł miesięcznie poczynając od dnia 3.11.2015r., płatnych do 15-go dnia każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności kolejnych rat oraz o rozstrzygnięcie o kosztach według norm przepisanych. W uzasadnieniu powódka wskazała, że wyrokiem Sądu Okręgowego w S. orzeczono rozwód pomiędzy powódką i pozwanym z wyłącznej winy pozwanego. W tamtym czasie powódka była osobą pracującą, aktualnie nie pracuje, jest osobą schorowaną. Pozwany zaprzestał wspomagać ją finansowo (wcześniej przysyłał jej miesięcznie kwotę 400 euro), a także czynił istotne nakłady rzeczowe). Obecnie powódka utrzymuje się z zasiłku dla bezrobotnych, lecz jej średnie miesięczne utrzymanie kosztuje 2.682 zł.

Pozwany J. P. (1) wniósł o oddalenie powództwa i zażądał zasądzenia od powódki na swoją rzecz kosztów procesu. Wskazał, że rozwód nie doprowadził do pogorszenia sytuacji finansowej i zdrowotnej powódki, bowiem strony już od lat nie prowadziły wspólnego gospodarstwa domowego, a wskazywane przez powódkę jej problemy zdrowotne powstały jeszcze przed orzeczeniem rozwodu. Pozwany nadmienił też, że aktualnie pozostaje bez pracy, wobec tego nie jest w stanie zapewnić sobie i swojej obecnej rodzinie utrzymania, a tym bardziej nie byłby w stanie płacić alimentów na rzecz powódki.

Wyrokiem z dnia 9 grudnia 2016 roku Sąd Rejonowy w C. oddalił powództwo oraz zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu.

Powyższe orzeczenie zapadło na podstawie następującego stanu faktycznego:

Powódka W. P. (1) i pozwany J. P. (1) zawarli związek małżeński w dniu 11 października 1986r. Z tego związku urodziło się pięcioro dzieci: W. (...) M. (...) A. (...) Ł. (...) oraz L. (...) Z uwagi na sytuację finansową rodziny, strony wspólnie zdecydowały o konieczności wyjazdu J. P. (1) do pracy na terenie N.. Pierwszy taki wyjazd miał miejsce w 1992r. Początkowo były to prace sezonowe, jednak od 1999r. pozwany pracuje tam na stałe. W 2001r. strony rozpoczęły budowę domu w C.. Powódka w tym czasie nie pracowała, zajmowała się wychowaniem i opieką nad dziećmi, jednocześnie doglądała budowy. Pozwany tymczasem zarabiał na utrzymanie rodziny i finansował budowę domu.

Podczas pobytu w N. J. P. (1) poznał O. K., z którą od 2002r. jest w związku. Do domu pozwany przyjeżdżał co 3-4 miesiące. Poza tym utrzymywał stały kontakt telefoniczny z żoną i dziećmi oraz przysyłał im pieniądze, a także prezenty.

W 2006r. W. P. (1) rozpoczęła pracę w Zakładach (...); otrzymywała wówczas wynagrodzenie około 2000 zł miesięcznie. Po mniej więcej 7 latach zakończyła się budowa domu i około 2008r. rodzina stron w nim zamieszkała. Najmłodsza z córek L. odwiedzała pozwanego w N., wówczas też poznała O. K..

W 2010r. pozwany poinformował W. P. (1), iż jego konkubina O. K. jest w ciąży. Wówczas strony umówiły się, że „udział” pozwanego we współwłasności domu stron zostanie przeniesiony na powódkę, tak by zabezpieczyć ją i ich wspólne dzieci przed ewentualnymi roszczeniami obecnej partnerki pozwanego i ich dziecka. W wykonaniu tego porozumienia strony przed notariuszem w dniu 7.04.2010r. zawarły umowę, mocą której przeniosły nieodpłatnie z majątku wspólnego małżonków do majątku osobistego W. P. (1) prawo własności zabudowanej nieruchomości zapisanej w Kw nr (...) Sądu Rejonowego w C., na co W. P. (1) wyraziła zgodę i nieruchomość tę do majątku osobistego przyjęła.

W dniu (...) urodził się syn J. P. (1) i O. K.. Od tego czasu pozwany przyjeżdżał do Polski raz – około dwa razy do roku. Po wizycie powódki wraz z córką L. u pozwanego na terenie N. co miało miejsce latem 2014r., pozwany zaniechał kontaktu z żoną.

Sąd Rejonowy ustalił, że pozwany przysyłał W. P. (1) kwotę około 400 euro miesięcznie (200 euro tytułem alimentów na najmłodszą córkę L. oraz 200 euro tytułem zasiłku rodzinnego należnego tej córce). Poza tym J. P. przywoził do Polski używane przedmioty, tj. tapczan, telewizor, łóżko do sypialni. Ponadto wsparł finansowo powódkę kwotą 200 euro na zakup nowego pieca do domu.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika dalej, że powódka zmaga się z licznymi problemami zdrowotnymi, które narastają od co najmniej roku 2009-2010. W 2014r. W. P. przeżyła operację nadgarstka. Ponadto cierpi m.in. na schorzenia (...). Pozostaje pod opieką psychiatry, psychologa, kardiologa oraz ortopedy. W listopadzie 2015r. powódka straciła pracę. Od tego czasu zarejestrowana jest w Powiatowym Urzędzie Pracy w C., jako bezrobotna; z tego tytułu otrzymuje stosowne świadczenia. Do sierpnia 2015r. pozwany płacił na ręce powódki alimenty na rzecz najmłodszej córki L.. We wrześniu 2015r. ta usamodzielniała się i aktualnie mieszka oraz pracuje na terenie N..

Sąd I instancji ustalił też, że pozwany dwukrotnie wnosił pozew rozwodowy. Pierwszy raz 26.03.2014r., który to jednak w czerwcu 2014r. wycofał. Ponownie o rozwód wniósł w dniu 3.09.2014r. Wyrokiem z dnia 2.09.2015r. Sąd Okręgowy w S. rozwiązał związek małżeński stron poprzez rozwód, orzekając nadto, że winę za rozkład pożycia ponosi J. P. (1). Po orzeczeniu rozwodu pozwany stworzył formalny związek z O. K., z którą wychowuje ich wspólnego syna i córkę O. K.. W listopadzie 2015r. wypowiedziano pozwanemu umowę o pracę z miesięcznym okresem wypowiedzenia, ponieważ nie zgodził się on na proponowane nowe warunki pracy. Wówczas zarejestrował się jako bezrobotny. Aktualnie jednak pozwany pracuje i zarabia około 1.350 euro miesięcznie. Ponadto otrzymuje zasiłek rodzinny na syna w kwocie ok. 180 euro miesięcznie. Żona pozwanego O. K. pracuje w niepełnym wymiarze pracy i osiąga dochód około 450 euro miesięcznie. Osiągane przez nich dochody wystarczają na bieżące utrzymanie rodziny, gdzie wydatki to: 600 euro miesięcznie czynsz, prąd – 200 euro miesięcznie, koszty dojazdu do pracy (po 55 km w jedną stronę) po ok. 200 euro miesięcznie, koszty przedszkola – 130 euro miesięcznie, opłaty za telewizję i telefon – 70 euro miesięcznie, ubezpieczenie samochodu – 50 euro miesięcznie, dzierżawa za ogród – 30 euro miesięcznie, pozostałe koszty utrzymania, w tym żywność - po około 600 euro miesięcznie. Poza osiąganymi dochodami pozwany nie posiada majątku, jedynie około 13 – letni samochód.

Od września 2015r. powódka mieszka sama w domu położonym w C., który od 2010r. jest wyłącznie jej własnością. Poza tym jest ona właścicielką samochodu V. (...), rocznik (...). W. P. (1) utrzymuje się z zasiłku dla bezrobotnych oraz korzysta z pomocy finansowej swojej siostry, matki i dzieci. Ponadto zaciągnęła kredyty na kwotę łączną ok. 9 tysięcy zł. Powódka opłaca rachunki za prąd – około 300 zł na 2 miesiące, wodę – ok. 250 zł na 2 miesiące, wywóz śmieci – około 30 zł za śmieci, 50 zł na około 1,5 miesiąca butla z gazem, 78 zł ubezpieczenie w (...). Kupuje też opał: tonę węgla za około 700 zł i około 700 zł na drewno.

Oceniając tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy, bacząc na treść przepisu art. 60 § 2 kro, uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, albowiem nie zaistniała podstawowa przesłanka dla takiego orzeczenia, tj. istotnego pogorszenia sytuacji materialnej powódki w związku z rozwodem. Powódka nie znajduje się w niedostatku, a jednocześnie aktualna sytuacja materialna i życiowa pozwanego nie pozwala na jakiegokolwiek świadczenia z jego strony na rzecz byłej żony. Sąd I instancji uwzględnił, że do faktycznego rozstania stron doszło, jeśli nawet nie w 2002r., kiedy to pozwany związał się z inną kobietą, to najpóźniej w 2010r., kiedy to z tego związku urodziło mu się dziecko, a co z kolei strony niejako usankcjonowały majątkową umową małżeńską. Z kolei pomoc finansowa pozwanego ukierunkowana była zasadniczo na utrzymanie dzieci. Zdaniem Sądu Rejonowego nie wykazano związku przyczynowego pomiędzy rozwodem, a istotnym pogorszeniem sytuacji materialnej powódki. Do pogorszenia faktycznej jej sytuacji bytowej doszłoby i bez rozwodu, skoro wsparcie finansowe powoda nakierowane było na dzieci stron. Brak jest też dowodów, które wskazywałyby na to, że to rozwód przyczynił się do tak istotnego pogorszenia stanu zdrowia powódki, że utraciła ona możliwość zarobkowania, a tym samym samodzielnego utrzymywania się. W. P. (1) korzystała z pomocy lekarzy jeszcze za czasu trwania związku małżeńskiego. Nadto powódka posiada istotny majątek i w każdej chwili może spieniężyć dom, radykalnie poprawiając swoją sytuację finansową.

Z rozstrzygnięciem powyższym nie zgodziła się powódka. Zaskarżając wydany wyrok w całości, podniosła ona zarzuty naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 kpc, prawa materialnego, tj. art. 60 § 2 kpc, jak i podniosła zarzut sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. W uzasadnieniu powódka, wskazując na swe ograniczenia zdrowotne w podejmowaniu zatrudnienia, podkreśliła, że pomoc pozwanego nie była ukierunkowana wyłącznie na dzieci, związek stron nie trwał tylko do 2010r., powódka nie ma możliwości sprzedaży domu, w którym mieszka, a ponadto przyczyną zaprzestania wspierania finansowego żony był fakt skorzystania przez nią z pomocy adwokata w sprawie rozwodowej. W efekcie apelująca domagała się zmiany zaskarżonego wyroku w całości i zasądzenia na jej rzecz od pozwanego dochodzonych alimentów, ewentualnie uchylecia tego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z uwzględnieniem kosztów postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie, jak i o zasądzenie na swoją rzecz od powódki kosztów procesu.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja zasługiwała w części na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności zważyć należało, że w konstrukcji prawnej rozpoznawania sprawy przez Sąd II–ej instancji w wyniku wniesienia apelacji przez stronę lub strony postępowania, w polskiej procedurze cywilnej chodzi o skontrolowanie prawidłowości rozstrzygnięcia sprawy przez sąd pierwszej instancji i jeżeli to potrzebne - przeprowadzenie pełnego postępowania dowodowego, a następnie wydanie orzeczenia merytorycznego.

Zważywszy zatem na charakter postępowania apelacyjnego, które wprawdzie jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednak zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego, Sąd Okręgowy ponownie ocenił zebrane w toku postępowania dowody. Pozostając sądem merytorycznym Sąd Okręgowy przeanalizował raz jeszcze cały zebrany w sprawie materiał dowodowy oraz dokonał analizy prawnej zgłoszonego w sprawie roszczenia wraz z przedstawioną jego podstawą faktyczną. W efekcie doszedł do przekonania, że Sąd Rejonowy niecałkowicie trafnie ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, co skutkowało koniecznością częściowego zreformowania tak wydanego orzeczenia.

Mając na uwadze podstawę prawną roszczenia, z jakim wystąpiła w niniejszej sprawie powódka, tj. na art. 60 § 2 kro, mówiąc o rozwodzie, jako przyczynie pogorszenia sytuacji materialnej, należy uwzględnić nie tylko jego wąskie ujęcie jako instytucji prawnej, ale także jego szersze, socjologiczne rozumienie, jako zjawiska rozpadu rodziny. W tym zakresie Sąd Rejonowy niezasadnie już do zasady przyjął, że nie doszło do istotnego pogorszenia sytuacji materialnej powódki w związku z rozwodem stron. Tymczasem przyjąć należało, że istotne pogorszenie sytuacji materialnej uprawnionego małżonka ma miejsce wtedy, gdy po orzeczeniu rozwodu struktura jego interesu (stanu rzeczy) jest wyraźnie mniej korzystna w porównaniu ze stanem przed wystąpieniem zjawiska rozpadu rodziny, a pogorszenie jest spowodowane nie tyle i nie tylko samym orzeczeniem rozwodu, ale właśnie szerzej rozumianym rozpadem rodziny. Ujawnienie się tych negatywnych skutków rozwodu może nastąpić nawet po wielu latach i także wtedy stanowić one mogą podstawę do zasądzenia alimentów na podstawie art. 60 § 2 kro. Sąd powinien zatem wziąć pod uwagę właśnie skutki zmiany struktury rodziny, zwiększone obowiązki wychowawcze, utratę pomocy małżonka, możliwości korzystania z okresowych świadczeń społecznych związanych z jego osobą etc. (por.: T. Sokołowski, Komentarz do art. 60 kro, [w:] H. Dolecki (red.), T. Sokołowski (red.), Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, Lex 2010). Odnosząc się do hipotetycznej sytuacji faktycznej powódki, która miałaby miejsce, gdyby nie orzeczono rozwodu między stronami, należy zważyć, iż ocena, czy nastąpiło pogorszenie sytuacji materialnej małżonka niewinnego, zależy od porównania sytuacji, w jakiej niewinny małżonek znalazł się wskutek orzeczenia rozwodu, z sytuacją, w jakiej znajdowałby się, gdyby rozwodu nie orzeczono i gdyby pożycie małżonków funkcjonowało prawidłowo (tak również: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 maja 1998 r., III CKN 186/98, LEX nr 83804). Sąd powinien zatem brać pod uwagę tę sytuację materialną, jaką małżonek niewinny w czasie trwania małżeństwa powinien był mieć, zgodnie z przepisami (art. 23 i art. 27 kro), a nie tę, jaką faktycznie miał w następstwie nieprawidłowego i niewłaściwego postępowania współmałżonka, który np. ograniczał swoje realne możliwości zarobkowe albo skąpił środków na zaspokojenie potrzeb rodziny (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 1998 r., I CKN 498/97, LEX nr 83803).

Przenosząc powyższe teoretyczne rozważania prawne na grunt niniejszej sprawy, należało stwierdzić, że sytuacja powódki wyraźnie pogorszyła się w wyniku rozpadu rodziny stron, którego to skutkiem był ich rozwód. Przed rozpadem rodzina, byłych już małżonków P., funkcjonowała w ten sposób, że to pozwany zarabkował, wyjeżdżając w tym celu za granicę, natomiast powódka zajmowała się wychowywaniem pięciorga wspólnych dzieci. Pozwany zarabiał na dom, tj. na utrzymanie domu w sensie rodziny, ale i na jego fizyczne wybudowanie oraz utrzymanie. Przy czym w pewnym okresie trwania małżeństwa także i powódka zarabkowała, a ponadto dopilnowywała budowy tegoż domu, który ostatecznie w rezultacie zawartej w 2014r. majątkowej umowy małżeńskiej, należy obecnie wyłącznie do powódki. Po rozpadzie rodziny sytuacja powódki pogorszyła się, mąż przestał ją wspierać. Aby się utrzymać musi ona korzystać z pomocy finansowej rodziny, w tym matki, siostry, dzieci. Powódka zadłużyła się. W ocenie Sądu II–ej instancji wcześniejsza pomoc pozwanego nie była ukierunkowana wyłącznie na zaspokojenie potrzeb dzieci, jak to stara się w niniejszej sprawie przedstawić pozwany. Jeszcze na rozprawie rozwodowej w dniu 2.09.2015r. pozwany

wskazywał, że „jak żona coś potrzebowała, to ja wysyłałem jej pieniądze. To było 2-3 lata temu. Na altanę być może 1,5 roku temu” (k. 44 akt I RC 898/14).

Powódka co do zasady jest zatem uprawniona skutecznie żądać alimentowania jej przez byłego męża, skoro nie jest stroną, która zawiniła w rozpadzie związku stron, a i w wyniku rozpadu rodziny doszło do istotnego pogorszenia się jej sytuacji. Powódka nie tylko obecnie nie pracuje, ale i jej sytuacja zdrowotna jest trudna. Powódka z uwagi na posiadane schorzenia rzeczywiście może mieć ograniczone możliwości zarabkowania. W. P. (1) pozostaje obecnie na zasiłku dla bezrobotnych w wysokości niecałych 600 zł. Znamienna jest przy tym postawa powódki wyrażona na rozprawie w dniu 30.03.2016r., kiedy to oświadczyła, że otrzymała ostatnio propozycję pracy w Ś. i choć jest to krawiectwo ciężkie, a ona zna się na krawiectwie lekkim, to mimo posiadanych schorzeń, „na pewno pojedzie i spróbuje” (vide: oświadczenie powódki – k. 71). Z kolei obecna sytuacja pozwanego, wbrew temu, co przyjął Sąd I-ej instancji, nie jest znacząco odmienna od tej, o jakiej wspominał sam pozwany już wcześniej. Pozwany zarabia obecnie porównywalnie do tego, co otrzymywał tytułem wynagrodzenia za pracę przed jej utratą w 2015r. Obecnie zarabia 1350 euro, co wynika z jego zeznań złożonych przed Sądem Rejonowym - Sądem Rodzinnym w E. (k. 130), a poprzednio, jak sam podawał w sprawie rozwodowej (stan na wrzesień 2015r.), zarabiał 1300-1400 euro, przy czym wówczas nie stanowiło to dla niego przeszkody, aby „przesyłać 200 euro jako alimenty i 200 euro rodzinnego” (k. 44 akt I RC 898/14).

Mając to na względzie Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że pozwany powinien alimentacyjnie partycypować częściowo w kosztach utrzymania powódki. Przyjąć należało, że przy uwzględnieniu minimalnych kosztów egzystencji powódki i jej sytuacji zdrowotnej, pozwany powinien uiszczać na rzecz powódki, która obecnie otrzymuje zasiłek dla bezrobotnych, kwotę 500 zł miesięcznie. Taka kwota powinna przysłużyć się do zaspokojenia częściowych potrzeb powódki, a jednocześnie nie stanowić nadmiernego obciążenia dla pozwanego, którego sytuacja materialna nie jest aż tak „kiepska”, jak na to wskazywał jego pełnomocnik przed Sądem I-ej instancji. W związku z tym Sąd ad quem orzekł, jak w pkt 1 sentencji, na podstawie art. 386 § 1 kpc. Jednocześnie godzi się w tym miejscu jeszcze wskazać, że w ocenie Sadu II-ej instancji alimenty na rzecz powódki nie powinny być zostać zasądzone od momentu wskazanego w pozwie. Datą, która uzasadnia roszczenie odsetkowe jest dopiero dzień orzekania przez Sąd Rejonowy, jako że jest to data, która uwzględnia interesy obu stron niniejszego postępowania.

W pozostałym zakresie, jak w pkt 2 sentencji, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc orzekł o oddaleniu powództwa. Uzupełniając w tej kwestii przedstawioną już po części wyżej argumentację, należało jeszcze wskazać, że powódka rzeczywiście jest w stanie, działając racjonalnie, zminimalizować koszty swego utrzymania. W szczególności dotyczy to kosztów utrzymania domu. Nawet jeśli, jak twierdzi, nie ma możliwości sprzedania domu, to może wykorzystywać go w tym celu, aby osiągnąć dochód, który pozwala na utrzymanie tej nieruchomości. Powódka notabene podejmowała już w tym celu określone działania, wskazując na rozprawie w dniu 30.03.2016r., że: „Teraz wzięłam moją siostrę do mnie, kupiła węgiel, nawet mnie nie stać na węgiel” (vide: zeznania powódki – k. 70).

Na podstawie art. 108 § 1 kpc, przy uwzględnieniu przepisu art. 100 zd. 1 kpc, Sąd Okręgowy zniósł, jak w pkt 3 sentencji, wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego. Z kolei, jak w pkt 4 sentencji na zasadzie art. 102 kpc, bacząc na sytuację ogólną obu stron postępowania oraz charakter niniejszej sprawy, jak i przy uwzględnieniu wysokości zasądzonych roszczeń, Sąd II-ej instancji uznał, że nie należy pozwanego obciążać kosztami sądowymi.